

pochodzących od słów źmij, źmija. Spostrzeżenia te mają jednak charakter wstępny, wymagają bowiem głębszych studiów w dziedzinach nauki nie będących domeną autorki.

I

Praca Ryszarda Tomickiego jest „próbą zastosowania ustaleń etnograficznych do wyjaśnienia znaczenia obiektów archeologicznych” przy „możliwości interpretacji obiektów archeologicznych zwanych Żmigrodami i Wałami Żmijowymi, w oparciu o ich nazwy zawierające człon wyprowadzony od słowa źmij, przy jednoczesnym wykorzystaniu źródeł etnograficznych” (s. 484). Tu nasuwa się pierwsza wątpliwość, albowiem znaczenie, a raczej przeznaczenie Wałów Żmijowych jest znane i nie budzi zasadniczych zastrzeżeń. Są to podłużne umocnienia obronne wzniesione najprawdopodobniej w przeważającej części we wczesnym średniowieczu. W 1974 roku przeprowadzono badania wykopaliskowe Pierwszego Wału Trepolskiego (no. 4) między chutorem Klebcz a wsią Pleseckie i jego odgałęzienia (no. 4 c-h?) idącego do wsi Skrebki oraz Wału Naddnieprzańskiego (no. 125, który rozpoczyna się na lewym brzegu Dniepru naprzeciw ujścia Stugny do Dniepru przy wsi Kiłow) koło wsi Liplawa. W ich wyniku stwierdzono, że wałom towarzyszą 1 lub 2 rowy od strony zewnętrznej i czasami rów po stronie wewnętrznej. Po raz pierwszy z całą pewnością odkryto wewnętrzną drewnianą konstrukcję nasypów typu rusztowo-przekładkowego, charakterystycznego dla obronnego budownictwa Rusi od IX do XII wieku. Konstrukcja rusztowa występowała w trzech rzędach, a przekładkowa w jednym lub dwóch. Wały miały drewniane zwieńczenie, którego spalone resztki wypełniały rowy. Innym elementem datującym wały jest odnaleziony w profilu wału naddnieprzańskiego topór z X-XI wieku. Uzyskane rezultaty potwierdzają wysuniętą wcześniej na podstawie listu Brunona z Kwerfurtu do króla Henryka II i zapisów latopisarskich hipotezę, że część wałów podłużnych była wzniesiona za panowania książąt Włodzimierza (980-1015) i Jarosława (1019-1054). Kolejne etapy budowy wałów można łączyć z zakrojoną na wielką skalę budową lub przebudową grodów leżących nad rzekami okalającymi państwo kijowskie, a zanotowanymi pod 988 i 1032 r. Mimo to, nie brak było, zwłaszcza w starszej literaturze, przypuszczeń odnoszących czas powstania wałów do okresów scytyjskiego, rzymskiego i antyjaskiego³. Podobnego typu umocnienia wznoszone były jeszcze w czasach nowożytnych przez państwo moskiewskie dla obrony przed koczownikami, w wieku XVII atakującymi z obszaru stepów nadwożańskich⁴. W stosunku do wałów podłużnych znajdujących się w Europie środkowej wysuwano również poglądy o roli gospodarczej, raczej wtórnej, przy ukierunkowywaniu szlaków handlowych⁵. Na Rusi funkcję ochrony szlaku wodnego idącego Dnieprem spełniał wał naddnieprzański ciągnący się wzdłuż lewego brzegu rzeki⁶. Całkowicie wtórną i niezamierzoną była rola przeciwpowodziowa wałów.

³ Kowalczyk, *Wały Żmijowe...*, s. 145, 154; te jż, *W sprawie przebiegu...*, s. 321; M. Kučera, R. A. Jura, *Novye dannye o „zmievych valach” sredniego Podnieprovja*, [w:] *Novejšie otkrytija sovetskich archeologov*, cz. III, Kijów 1975, s. 909-910; tychże, *Issledovanie zmievych valov*, [w:] *Archeologičeskie otkrytija 1974 goda*, Moskwa 1975, s. 309-310.

⁴ *Historia Powszechna AN ZSRR*, t. IV, Warszawa 1967, s. 545, mapa między s. 512-513.

⁵ W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna*, Warszawa 1965, s. 444.

⁶ I. M. Samojlovskij, *Perejaslavi Zmiiovi Vali*, „Ukrainskij Istoričnij Žurnal”, 1971, nr 3(129), s. 101.

Otwartą sprawą jest przeznaczenie Żmigrodów. Człon-gród, jak również lokalizacja miejsc tak nazwanych, zdaje się wskazywać na istnienie miejsc obronnych. Poświadczenie istnienia grodów lub osadnictwa wczesnośredniowiecznego przedstawia się następująco: Lublin — na cyplu wcinającym się w zabagnione doliny Bystrzycy i Czechówki domniemany gród wczesnośredniowieczny. Ustalenia archeologiczne wskazują na osadę otwartą⁷. Nazwa Żmigród znana z 1564 roku⁸.

Żmigród Stary — na cyplu pasma wzniesień nad Wisłoką grodzisko w typie stożkowym datowane od połowy XIII do przełomu XV i XVI w.⁹ Nazwa znana z 1306 i 1326 roku oraz ze sfałszowanego dokumentu¹⁰ z 1305 roku. Żmigród Nowy był lokowany w innym miejscu przed 1326 rokiem.

Sandomierz — na cyplu wysokiego brzegu Wisły, odciętego od skarpy wąwozami, są ślady osadnictwa średniowiecznego¹¹ oraz domniemane miejsce umocnione¹². Nazwa znana z 1568 roku¹³.

Opatów — na lewym wysokim brzegu Łukawy (Opatówki) miał być gród¹⁴. Badania archeologiczne potwierdziły istnienie grodu i osadnictwa wczesnośredniowiecznego¹⁵. Nazwa przekazana przez Długosza¹⁶.

Żmigród (także Żmigrodek) — leży w zabagnionej dolinie Baryczy przy ujściu do niej Polskiej Wody. Gród był zapewne na obszarze miasta lokacyjnego, osadnictwo potwierdzone dla wieku XI¹⁷. Nazwa znana z 1155 roku¹⁸.

W przypadku Sandomierza i Opatowa lokalizacja miejsca nazwanego Żmigrodem jest dyskusyjna.

W rezultacie ustaleń etnograficznych R. Tomicki łączy nazwę Wały Żmijowe z kultem Żmija, który dzięki swej wojowniczej naturze mógł być opiekunem pewnych części umocnień obronnych (s. 504). Nie jest to jednakże ustalenie znaczenia obiektu, ale nowa hipoteza wyjaśniająca pochodzenie nazwy. Wychodząc z tych

⁷ R. Jamka, *Początki głównych miast wczesnośredniowiecznych w Polsce południowej w świetle badań archeologicznych*, część II: *Przemysł, Lublin, Sandomierz, Wiślica i Opole*, Warszawa—Kraków 1973, s. 57, 65, 73; A. Gardawski, *Archeologia o początkach Lublina*, [w:] *Dzieje Lublina*, t. I, Lublin 1965, s. 29.

⁸ *Lustracja województwa lubelskiego 1565* (opr. A. Wyczański), Wrocław 1959, s. 5. Być może istnieje wcześniejsze nie znane autorce poświadczenie.

⁹ A. Żaki, *Mrukowa i Żmigród Stary — dwa górskie fortalice w Beskidzie Niskim*, „Acta Archaeologica Carpathica”, t. 5: 1963, fasc. 1-2, s. 83.

¹⁰ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej ś. Wacława*, cz. I, 1166-1366, Kraków 1874, no. CXIV; *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. I, Kraków 1913, s. 135, 207, 302, 303; *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski* (i dalej jako KDMp.) 1178-1386, s. 164.

¹¹ S. Tabaczyński, *Sandomierz ciągle odkrywany*, „Z otchłani wieków”, R. 37: 1971, z. 2, s. 88.

¹² Jamka, *op. cit.*, s. 87.

¹³ R. Koseła, *Żmigród. Przyczynek do rozmieszczenia nazw miejscowych pod Sandomierzem*, „Ziemia Sandomierska”, R. 4: 1932, z. 1, s. 4 (*Acta Consularia*, r. 1567-1570, f. 107).

¹⁴ J. Długosz, *Liber Beneficiorum*, t. I, Kraków 1863, s. 579, 582, 635.

¹⁵ J. Gąssowski, *Materiały do osadnictwa wczesnośredniowiecznego Sandomierszczyzny*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. 6: 1969, s. 354-355.

¹⁶ Długosz, *op. cit.*

¹⁷ M. Młynarska, *Burgum milickie*, „Kwart. H.K.M.”, R. 8: 1960, nr 4, s. 466; (H. Śledzik), *Żmigród, pow. Milicz, ul. PKWN*, „Informator Archeologiczny. Badania 1973”, Warszawa 1974, s. 278.

¹⁸ *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, Poznań 1877, rok 1154, no. 586.

samych założeń widzi autor w Zmigrodach miejsca kultu Żmija — bóstwa słowiańskiego.

Ustalenia powyższe z powodu zastosowanych metod, stopnia wykorzystania źródeł i opracowań budzą zasadnicze wątpliwości. Zacznę od metody. Autor „próbuję łączyć fakty z przeszłości ze strukturami kultury XIX-wiecznej” (s. 484), zakładając *a priori*, że będzie interpretował obiekty archeologiczne „o tzw. charakterze kultowym z okresu wczesnego średniowiecza czy średniowiecza” (s. 485). W świetle dotychczasowych badań okres pełnego średniowiecza należy wykluczyć. Trudno też nazwać umocnienia obiektami kultowymi, mimo iż niektóre miejsca kultu miały umocnienia. Z przykrością stwierdzam, że nieznanostwo źródeł średniowiecznych prowadzi do dowolnego ich zestawiania lub pomijania. Autor cytuje źródła wykorzystane w mojej lub innych autorów pracach w wyborze, zastrzegając się, że „nie było naszym zamiarem katalogowanie w ramach tego artykułu wszystkich faktów znanych ze źródeł archeologicznych i historycznych. Wiele nie zostało wspomnianych *expressis verbis* (choć służyły do niektórych uogólnień), aby nie zaciemniać toku rozumowania i różnych aspektów proponowanej hipotezy” (s. 485). Czy właśnie ta dowolność w wyborze źródeł, prawie całkowite pominięcie źródeł współczesnych obiektom lub nieco młodszych i oparcie się na materiałach o blisko 1000 lat późniejszych, a również w świetle cytowanego wyżej stwierdzenia ze s. 485 dopasowywanie źródeł do faktów, nie prowadzi do anachronizmów takich, jak tworzenie nieznanego źródłom bóstwa słowiańskiego Żmija i przypisanie mu atrybutów i symboliki świętych chrześcijańskich, włączanie późnych zapożyczeń tureckich chała, ale do materiału dowodowego z pominięciem krytyki źródła?

Nieznanostwo podstawowej literatury historycznej i archeologicznej przedmiotu rozważań prowadzi do błędów rzeczowych i erudycyjnych. Należy do nich (s. 485) zaliczenie nazwy Żmijowa Góra, znanej autorowi jednostkowo ze *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego*, do grupy występującej na terenach ruskich, gdy tymczasem większość tych nazw leży poza obszarem osadnictwa ruskiego, tak średniowiecznego, jak i nowożytnego. Nie rozumie autor, że wzięta z bylin nazwa Wały Żmijowe używana jest powszechnie w literaturze przedmiotu¹⁹ dla określenia umocnień podłużnych na omawianym obszarze i nie jest to „arbitralne zastosowanie nazwy” (s. 486), co dość pochopnie autor mi przypisuje. Wprowadzeniem czytelnika w błąd jest też pominięcie omówionych przeze mnie w równym stopniu innych nazw wałów. W mojej pierwszej pracy poświęconej temu zagadnieniu starałam się uwzględnić wszystkie znane mi ze źródeł i opracowań nazwy. Idąc za literaturą używam nazwy Wały Żmijowe, albowiem sądzę, że upoważnia mnie do tego dotychczasowa literatura oraz fakt, że większość wałów ją nosi. W bylinach opisujących powstanie wałów nie mówi się zazwyczaj o konkretnym odcinku wałów, ale o całym ciągu lub wręcz o występowaniu ich na Rusi. Ponadto, wbrew temu co sądzi R. Tomicki²⁰, byliny zachowały wiele elementów autentycznych wydarzeń, imiona ludzi związanych ze środowiskiem dworu książęcego, książąt ruskich, połowieckich i mongolskich. Imiona te znane są ze źródeł historycznych: książę Włodzimierz, Dobrynia Aleksander (Alosza) Popowicz, Tugorkan (Tugarin)²¹.

¹⁹ Kowalczyk, *Wały Żmijowe...*, patrz cytowana literatura.

²⁰ Tomicki, *op. cit.*, s. 506. Nikt nigdy nie twierdził, że byliny są kroniką wydarzeń historycznych i trudno się zorientować komu autor przypisuje „przekonanie, że byliny przedstawiają wypadki rzeczywiste”. Wielokrotnie natomiast podkreślano ich historyczność. D. S. Lichačev, *Srednievekovyyj simvolizm v stiličeskich sistemach drevnej Rusi i puti ego preodolenija*, [w:] *Akademiku V. V. Vinogradovu k ego 60-letiju*, Moskwa 1956, s. 166.

²¹ Dobrynia, wuj ks. Włodzimierza, znany z zapisu z 970 r., Aleksander Popo-

Autor w sposób demagogiczny, nie odpowiadający rzeczywistości, wykorzystuje katalog odcinków wałów dla udowodnienia, że nazwę Żmijowy nosi znikoma część wałów. Zgodnie z przyjętą przeze mnie numeracją nazwę tę noszą następujące ciągi wałów: no. 4 Pierwszy Wał Trepolski na odcinku ok. 75 km; no. 20 Drugi Wał Trepolski o dług. 220 km; no. 28 Trzeci Wał Trepolski o dług. ok. 54 km; no. 30 Wał Poroski od Sachnówki do lasów Steblowskich o dług. ok. 60 km; no. 60 o dług. ok. 1,5 km; no. 49 o dług. ok. 137 km; no. 108 Mały Perejasławski o dług. ok. 32 km; no. 109 o dług. ok. 4 km. Wał no. 53 o długości nieznaney, przypuszczalnie bardzo małej, nosi nazwę Żmijewina. Tak więc w sumie nazwę Żmijowy nosi ponad 570 km wałów, co stanowi więcej niż 3/4 długości podstawowych ciągów wałów wokół Kijowa, Perejasławia i w środkowym dorzeczu Bohu²². Przytoczona przez autora liczba wałów wprowadza czytelnika w błąd, albowiem numerację wprowadziłam dla celów inwentaryzacyjnych i dla ułatwienia opisu poszczególnych części ciągów, jak odgałęzienia, połączenia między wałami, odcinki między rzekami w dużych ciągach. I tak wał nad Wetą został opisany pod numerami 1, 2, 3. Z liczby 125 odcinków wałów na Ukrainie, Podolu i Wołyniu można wydzielić tylko 16 dużych pasm, reszta to wały o długości od kilku kilometrów do kilkusetkilkudziesięciu metrów. Uwaga autora, że wały noszą inne ludowe nazwy, nie wnosi nic do interpretacji wałów jako obiektów wczesnośredniowiecznej obrony stałej, albowiem nazwy „mały, duży” określają cechy fizyczne, „Poroski, Wetiański, Trepolski” są urobione przez literaturę od nazw rzek i osad, wzdłuż których wały przebiegają, nazwy „Atamański, Czarneckiego, być może Mytnicki” odnoszą się do czasów nowożytnych. Nie wydawało mi się też niezbędne wykorzystanie wierzeń społeczności chłopskich całego obszaru Słowiańszczyzny z wieku XIX dla rozstrzygnięcia problemu obronności ziem ruskich we wczesnym średniowieczu. Omówiłam nazwy mogące wnieść zasadnicze wartości do ustalenia czasu budowy i użytkowania wałów. Ustalenia rosyjskich i radzieckich badaczy dotyczące symboliki Żmija jako synonimu koczowników oraz zapisy latopisarskie pozwoliły na odniesienie nazwy Wały Żmijowe do okresu wczesnego średniowiecza i ukazania ludów, przed napadami których broniły one Ruś.

Autor przypisuje mi oparcie się wyłącznie na bylinach (s. 487), choć sam wspomina cytowany przeze mnie dokument bułgarski wydany przez P. J. Šafařika, ale pomija wykorzystane latopisy. R. Tomicki milczy o omówionej przeze mnie nazwie Wał Trajana oraz niezwykle istotnej, znanej z roku 1223 nazwie Wał Połowiecki²³. Nazwa ta w zasadniczy sposób zaprzecza wszystkim wywodom autora.

Sporo zastrzeżeń budzi rodzaj wykorzystanych przez autora słowników. Pomińnię są ogólnie dostępne słowniki staroruskie i nazewnictwa ruskiego, a co za tym idzie obca jest autorowi semantyka nazw żmij, żmija okresu wczesnego średniowiecza. Dla wyjaśnienia zakresu znaczeniowego słowa żmij i to do tego we współczesnym języku rosyjskim sięga autor do podręcznego i dalece niekompetentnego słownika²⁴, gdy tymczasem już *Wielki Słownik Rosyjsko-Polski* podaje kilka znaczeń: zmiej — smok, bumażnyj zmiej — latawiec, przest. żmija, wąż; zmieja — wąż, żmija, gadzina; zmij — przest. smok, wąż, żmija. Ale i w cytowanych przez autora

więc z 1223 r. D. S. Lichačev, *Letopisnye izvestija ob Aleksandre Popoviče*, „Trudy Otdela Drevnerusskogo Liter. Inst Russk. Liter. AN SSSR”, t. 7: 1949, s. 25, uważa, że wszedł on do latopisów z bylin na początku XV w.; Togorkan znany jest z 1094 roku, córka jego była żoną ks. Światopełka Izasławowicza.

²² Nazwę Żmijowy dla wałów no. 30 i 49 podaje M. Grabowski, *Ukraina dawna i teraźniejsza*, t. 1, Kijów 1850, s. 62, 64.

²³ PSRL, t. I, s. 189.

²⁴ Tomicki, *op. cit.*, s. 487.

znaczeniach nie brak dowolności w tłumaczeniu nazwy latawca. Latawiec przybył zapewne do Europy z Chin w XVI wieku²⁵ i nazwa jego powstała pod wpływem formy (konstrukcja z wijącym się ogonem) i ornamentu (smok ulubiony motyw dekoracyjny w Chinach), do dzisiejszego dnia występującej na Dalekim Wschodzie. Wygląd zewnętrzny latawca nawiązywał do chrześcijańskiego wyobrażenia smoka, który miał skrzydła i mógł latać. Za taką genezą nazwy latawca na Rusi świadczyłaby nazwa niemiecka.

Wymieniając inne, znane z obszaru południowej Słowiańszczyzny, nazwy istot smokopodobnych autor nie zawsze informuje o ich obcym pochodzeniu, a więc i treści obcej kulturze słowiańskiej. Nie bierze też autor pod uwagę, że przez tysiąc lat pojęcie smoka rozwijało się u Słowian pod wpływem odmiennych kultur. Już w średniowieczu wyobrażano sobie smoka w rozmaitych postaciach w scenach wygnania z Raju, walk św. Michała Archanioła i św. Jerzego — jako węża, uskrzydłonego węża, bazylyszka, smoka z różną ilością głów²⁶.

Zupełnie niezrozumiałe są dla mnie uwagi autora dotyczące użycia terminu żmij-smok na określenie ludów koczowniczych w bylinach i dokumencie bułgarskim (s. 506). Autor zarzuca bylinom, że „nie należą do kategorii tekstów sakralnych, ani religijnego systemu kultury lecz do dziedziny literatury ludowej” i w związku z tym ulegają różnym wpływom i modyfikacjom, a następnie w stosunku do dokumentu bułgarskiego wysuwa zarzut, że powstał on „zapewne w środowisku duchownym, a na pewno nie chłopskim” i nie zna rzeczywistego znaczenia tego słowa (żmij) jako symbolu zła lub o użyciu jego celowym na oznaczenie pogaństwa Turków. Tymczasem byliny, a przynajmniej ich przeważająca część, powstały na Rusi w okresie chrześcijańskim. Przypuszcza się, że miejscem ich narodzin mogły być dwory książęce²⁷, a dopiero później przez wędrownych śpiewaków zawędrowały do niższych warstw społecznych. Wiele też wskazuje na to, że oprócz wątków historycznych zachowały byliny elementy tej części symboliki chrześcijańskiej, które były dostępne i powszechnie rozumiane przez ogół ludności. Co się tyczy dokumentu bułgarskiego, to nie znam dokumentów powstałych w tym czasie w środowisku chłopskim. Uwaga o celowym nazwaniu Turków (ludów tureckich) Żmijami — symbolem pogaństwa, niesie za sobą możliwość przejścia semantycznego Turek-poganin-żmij (smok), czyli Turek-Żmij. Ale co w takim razie kryje się za nazwami innych zwierząt wymienionych na określenie pozostałych ludów, o czym autor zapomniał lub nie wie?

Niestety, pominać muszę większość wywodów autora zawartych w części II i III omawianej pracy, albowiem nie czuję się kompetentna do zabierania głosu w sprawie XIX-wiecznych religijno-mitologicznych wyobrażeń z kręgu kultury chłopskiej. Zgadzaając się z autorem, że natura i atrybuty postaci znanej pod imieniem Żmija w tym czasie w Słowiańszczyźnie są różnorodne i trudne do jednoznacznego określenia, nie mogę się zgodzić z zaproponowanym przez niego podziałem na Żmija-bóstwo, którego w wyniku chrystianizacji zastępuje św. Eliasza lub Michał Archanioł, oraz na Smoka, pozostającego w opozycji do nich. Różnorodność postaci określanych mianem żmija w tekstach staroruskich i bylinach jako węże-żmije, szatana,

²⁵ *Ibidem*, s. 486. Niemiecka nazwa der Drache pochodzi z łac. draco, -onis — wąż, smok i grec drakon. Nazwa własna Lindwurm. Nie ma wątpliwości, że niemieckie Drache zastąpiło polskie Żmij w nazwie Żmigród. Było to tak oczywiste dla historyków, że w *Historii Śląska* z 1933 roku uważano, że pod nazwą Trachenberg kryje się Smogorzewo, albowiem człon smog- wywodzony jest przez niektórych badaczy z tego samego rdzenia co smok.

²⁶ Patrz w drugiej części artykułu.

²⁷ B. A. Rybakov, *Drievnija Rus*, Moskwa 1963, s. 40-41, uważa, że byliny były pieśniami dworskimi.

symbolu pogańskich koczowników, czy też echo dawnych wierzeń indoeuropejskich ma zupełnie inną genezę. Inna też jest postać żmija-smoka w wierzeniach Słowiańszczyzny południowej, głównie Bułgarów, łącząca w sobie dawne wierzenia Proto-bułgarów i zislamizowanych Turków. Wpływy jakim podlegała postać Żmija w Słowiańszczyźnie omówił w znacznym stopniu K. Moszyński²⁸. W przytoczonych przez Tomickiego cechach Żmija aż nazbyt silnie odzywają się średniowieczne postacie mitologiczne kręgu śródziemnomorskiego i irańskiego, wywodzące się ze starożytności, np. opis Żmija wyhodowanego z jajka koguciego — wszak to bazyli szek. Widoczne są również wpływy wierzeń środkowej, a nawet wchodniej Azji w atrybutach Żmija — błyskawica, piorun, choć i te są motywem powszechnym — Dzeusz gromowładny, Perun.

Nawiązując do wspomnianej przez autora możliwości identyfikacji Żmija z Perunem i do małego zasięgu kultu tego ostatniego i elitarności, dodam pominięty przez autora fakt, że było to zapewne bóstwo związane z grupą normańską, której przewodziła dynastia Rurykowiczów, w więc obce wierzeniom Słowian wchodnich.

Przy omawianiu symboliki Żmija-smoka pomija autor część średniowieczno-chrześcijańskiej jego wymowy, jak również wymowę kultów św. św. Jerzego, Michała Archanioła, Borysa i Gleba. Nie bierze pod uwagę sposobów i dróg jakimi uproszczona dla potrzeb szerokich mas wiernych ideologia chrześcijańska całymi wiekami przenikała do środowisk wiejskich. Proponowane przez autora struktury sprowadzają się do odwiecznego konfliktu dobra ze złem. Smok w symbolice chrześcijańskiej oznacza cechy ujemne, zło, pychę, następnie pogaństwo, szatana. W tej postaci bywał przedstawiany szatan w scenie kuszenia w Raju, walce św. św. Jerzego i Michała Archanioła, znanych z ikonografii i źródeł pisanych. Smok symbolizujący wady ludzkie, głównie pogaństwo, staje się w dobie walk z Arabami i Turkami odpowiednikiem ludów pogańskich, a święci z nim walczący patronami rycerstwa chrześcijańskiego, a potem i państw. Na Rusi zależność ta uwidoczniła się w wezwaniach katedr biskupstw Juriewskiego, Perejaśławskiego i Czernihowskiego — św. Jerzy i św. Michał. Były to bowiem biskupstwa najbardziej narażone na najazdy koczowników²⁹.

Nie do przyjęcia dla mnie jest również hipoteza, że w Sandomierzu kult Żmija zastąpiono kultem św. Michała. O ile bowiem można zgodzić się z możliwością istnienia tu kościoła pod wezwaniem tego świętego i dokonać identyfikacji Mons Sancti Michaelis³⁰ ze Żmigrodem (lokalizacja obu tych miejsc jest przybliżona), to na wyborze wezwania zaważyła tradycja rodzinna Awdańców i fakt, że św. Michał był patronem rycerstwa, a takimi byli Awdańce.

Autor kończy swoje wywody stwierdzeniem, że „zamiast karkołomnej interpretacji jej pochodzenia (tzn. nazwy Wały Żmijowe) przez wskazanie na koczowników napadających na Ruś, przed którymi miały bronić (zresztą w takim wypadku zgodnie z intuicją językową byłyby to wały tychże Żmijów), genezy szukać należy w kulcie Żmija, który dzięki swej wojowniczej naturze mógł być po prostu opiekunem części umocnień obronnych” (s. 504). Tutaj ponownie daje znać o sobie nieznamość faktów. Właśnie w bylinach Żmij pokonany, zaprzęgnięty do pługa wyorywuje w stepie bruzdy dla obrony Rusi Kijowskiej przed napadami podobnych jemu istot i dla rozdzielenia posiadłości Kijowa i Zmija³¹. Z historii Rusi wiemy

²⁸ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, Warszawa 1967, t. II, cz. 1, s. 578-580.

²⁹ A. Poppe, *Państwo i Kościół na Rusi w XI wieku*, Warszawa 1968, s. 165, 188-189, 197.

³⁰ KDMp., nr CXXXIII, r. 1303.

³¹ Interesujący jest fakt, że Żmij w niektórych bylinach bywa zwyciężony przez

c osadzaniu jeńców i plemion koczowniczych na rubieżach dla obrony przed Połowcami, o przyjmowaniu ich do służby wojskowej, o grodach oddawanych im w użytkowanie i do obrony. Czy więc byliny nie oddają budowy umocnień przez jeńców lub przez osadzone plemiona Pieczyngów, Turków wczoraj jeszcze napadających na Ruś, a dziś oddających się jej w opiekę i broniących jej granic. Należy też przypomnieć, że Połowcy niezwykle często napadali na tereny zamieszkałe przez plemiona, które wymknęły się ich władzy, chcąc pomścić zmniejszenie się danin.

Podobnie nieudokumentowana jest hipoteza o poświęceniu części wałów Żmijowibóstwu. Od razu nasuwa się pytanie, komu były poświęcone inne partie wałów? W tym przypadku mamy do czynienia z przejęciem żywcem praktyk chrześcijańskiego średniowiecza, w którym umocnienia obronne miast powierzano cechom, a ich patroni stawali się patronami baszt, bram.

Takim samym nieporozumieniem jest doszukiwanie się w członie -gród w nazwach Żmigród „niejasności” i wiązanie jej w tym konkretnym przypadku z abstrakcyjnym wydzieleniem czy ograniczaniem przestrzeni, w obrębie której oddawano część Żmijowi. Podobne hipotezy wysuwał w stosunku do grodzisk w połowie XIX wieku Zorian Dołęga-Chodakowski, ale i wówczas już spotkały się one z ostrą krytyką historyków³². To, że Żmigrody należy wiązać z systemem obronnym, a później także gospodarczym, przedstawię w drugiej części artykułu. Tu trzeba jednak uczynić sprostowanie, że nie leżą one na wzgórzach, a tym bardziej na górach, jak podaje autor, a na cyplach wysokich skarp rzecznych oraz na wyspie wśród mokradeł i na cyplu wzniesień dochodzących do doliny rzeki. Wszystkie one mają znakomite warunki obrony naturalnej, leżą przy głównych szlakach wytyczonych przez fizjografię terenu. Negatywne wyniki badań archeologicznych na Żmigrodzie sandomierskim o niczym nie świadczą, a to z powodu, że lokalizacja jest przybliżona. Żmigród sandomierski leży na wysokiej, lessowej skarpie rzecznej, silnie podatnej na erozję, intensywnie uprawianej i do tego mechanicznie okrojonej przy budowie drogi na Zawichost i most na Wiśle. Przypomnę, że w Opatowie istnienie grodu, który widział jeszcze Długosz, zostało potwierdzone dopiero przez wiercenia, na powierzchni nie zachował się najmniejszy ślad.

Kończąc uwagi polemiczne uważam, że interpretacja zabytków średniowiecznych za pomocą XIX-wiecznych materiałów etnograficznych, bez należytej ich krytyki, bez uwzględnienia źródeł średniowiecznych minęła się z celem. Nie wyjaśniła zakresu znaczeniowego terminu Żmij dla czasów średniowiecza, zbudowała koncepcję obcą religiom pogańskich Słowian poprzez przeniesienie późniejszych obrzędów i symboli do wierzeń pogańskich i stworzyła sytuację, w której w państwie chrześcijańskim, z polecenia panujących książąt wznosi się obiekty obronne, którym nadaje się nazwę bóstwa pogańskiego i oddaje jemu w opiekę. Tu jeszcze należy położyć uwagę, że w średniowieczu nie nadawano nazw; nazwy tworzyły się niejako same w świadomości społeczeństwa na skutek skojarzeń bądź to z właścicielem, bądź mieszkańcami, bądź cechami fizjograficznymi osad, rzek itp.

Nie bez znaczenia dla oceny artykułu jest również zawiliły styl zdań i zestaw użytych terminów naukowych. Chwilami ma się wrażenie, że przedstawiają one dla autora cel sam w sobie, „wszystkie one są jedynie twierdzeniami probabilistycznymi

kowali za pomocą żelaznych narzędzi. W wierzeniach chińskich smok boi się żelaza, a człowiekowi mającemu przy sobie żelazo smok nie może nic zrobić złego. A. P. Terent'ev - K a t a n s k i j, *Kitajska legenda o drakonie*, „Strany i Narody Vostoka”, Vol. 11: 1971, s. 123-124.

³² Z. Dołęga-Chodakowski, *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*, Warszawa 1967, s. 11 (wstęp J. Maślanki), s. 23, 60, 69 przypis 4; Grabowski, *op. cit.*, s. 46-47.

nie pretendującymi do statusu historycznie stwierdzonych faktów i wymagają w celu ich falsyfikacji bądź weryfikacji kompleksowych badań w oparciu o szeroki zestaw źródeł, z których wiele — jak np. źródła lingwistyczne — wykorzystanych zostało przez nas w daleko niezadowolającym stopniu. Śmiemy jednak sądzić, że taka eksploracja pozwoliłaby na dalsze rozszerzenie możliwości interpretacyjnych znanych skądinąd faktów” (s. 507).

II

Do chwili obecnej nie wiadomo, jakie jest pochodzenie znanych we wszystkich kulturach postaci potworów zwierzęcych łączących w sobie cechy różnych zwierząt lub zwierząt i ludzi. W stosunku do smoka odwoływano się do pamięci ludzkiej, która miała przechować wspomnienia o wymarłych gatunkach olbrzymich gadów-jaszczurów. Teza ta³³ może w pewnym stopniu pozostawać do wierzeń oddających smokom we władanie morza, rzeki oraz z faktem, że w środowisku wodnym odnaleziono najwięcej gatunków zwierząt uważanych za dawno wymarłe. Bardziej prawdopodobne wydaje się łączenie tych wyobrażeń z odnajdywanymi szczątkami zwierząt kopalnych lub dużymi jaszczurkami i krokodylami zamieszkującymi, z wyjątkiem Europy, wszystkie zamieszkane kontynenty. W Europie śladem tych powiązań jest być może nazwa salamandry — traszka, nawiązująca do niemieckiej nazwy smoka — drache.

Postacie smoków mimo, że znane powszechnie, różnią się od siebie wyglądem, cechami charakterologicznymi i sprawowaniem władzy nad różnymi elementami przyrody i życia ludzkiego. Różna jest też ich ranga w panteonie bóstw. Przystępując do omówienia symboliki smoka we wczesnym średniowieczu na Rusi oraz w niektórych aspektach na innych obszarach słowiańskich trzeba zwrócić uwagę na dwie strony tego zagadnienia.

Pierwsza to przypuszczenia dotyczące genezy znajomości tego potwora u ludów słowiańskich i zmian jakie zachodziły w jego wizerunku, cechach oraz elementach przyrody, z którymi go łączono. Ogólnosłowiański termin źmij używany na jego określenie zdaje się wskazywać, że wszelkie wierzenia związane ze smokiem narodziły się na wierzenia o węzach, i że jego cechy fizyczne nałożyły się na postać węża. Wskazuje na to synonimiczne używanie słów źmij i źmija w tekstach staroruskich i bylinach oraz do chwili obecnej w gwarowych językach słowiańskich dla określenia większości gadów.

Przypomnę główne centra kulturowe, w których powstała postać smoka i które mogły lub miały wpływ na kształtowanie się jego postaci u Słowian lub, z których postać ta mogła być nawet w całości przyjęta. Rozważania te dotyczyć będą głównie obszaru Słowiańszczyzny wschodniej, co łączy się z zadaniem niniejszego artykułu mającego na celu wyjaśnienie nazwy Wały Żmijowe i Żmigrody.

Najokazalej przedstawia się smok w religii chińskiej³⁴ — herb cesarstwa, żyjący w wodzie i w powietrzu, symbol władzy, mądrości i siły. Z jednej strony jest on wytworem totemizmu. W jego postaci pojawiają się przodkowie dynastii Hsia³⁵, on staje się protoplastą i opiekunem dynastii Han³⁶. Zabarwienie totemistyczne mają też nazwy plemion sąsiadujące z państwem In, plemię Psa, Barana, Konia i Smo-

³³ Wszystkie hipotezy omawia Terent'ev - Katanskij, *op. cit.*, s. 124-125.

³⁴ Genezę i różnicowanie postaci smoków chińskich omówił Terent'ev - Katanskij, *op. cit.*, s. 119-124.

³⁵ C. P. Fitzgerald, *Chiny. Zarys historii kultury*, Warszawa 1974, s. 67.

³⁶ L. Wasiliew, *Kulty, religie i tradycje Chin*, Warszawa 1974, s. 52.

ka³⁷, a być może także imię Jednookiego Smoka nadane przez Chińczyków jednemu z władców Szat'o, potomków Hunów, a im samym nazwę Czarnych Kruków³⁸.

Animistyczny charakter ma kult smoka-lung jako świętego zwierzęcia, stojącego najwyżej wśród czczonych zwierząt. Cała rodzina smoków jest opiekunem mór, rzek, deszczu i burz. Smok staje się symbolem siły jang, a przez to nieba, czynnym, wilgotnym i męskim pierwiastkiem, z czasem symbolem cesarza. Tylko rodzina cesarza miała prawo używania rysunku smoka do ozdoby przedmiotów codziennego użytku, a i to z zastrzeżeniem, w zależności od stopnia pokrewieństwa, szczegółów jego wyglądu. Otoczenie cesarza mogło używać jedynie zdobień zbliżonych wyglądem do smoka³⁹.

Smoka w niszczycielskiej, złowrogiej ludzom postaci upatrują uczeni w postaci t'ao-t'ie. Łączą go z burzami niosącymi deszcz, ale też i zniszczenie⁴⁰.

Smokowi poświęcono piąty rok w 12-letnim cyklu kalendarza. Poświęcone mu święta obchodzono 5 dnia V miesiąca, pod koniec V miesiąca oraz w VI miesiącu⁴¹. W czasie procesji niesiono tabliczki z wizerunkiem lub imieniem smoka⁴². W pierwsze święto Chińczycy przygotowywali wizerunki w pieczywie pajaków, skorpionów, jaszczurek, wijów i węży w celu uniknięcia niesionego przez nie zła⁴³.

Z Chin przejęły smoka ludy tureckie i mongolskie. Nastąpiło to, a może tylko ugruntowało się, w okresie panowania dynastii Han, kiedy to Chiny wchodziły w ścisły kontakt z Hunami. Początkowo pokojowe, a następnie wojenne stosunki sprzyjają przyswajaniu przez ludy koczownicze obyczajów i wierzeń chińskich. Dokonuje się to przez zawieranie związków dynastycznych z księżniczkami chińskimi, pozostawanie na dworach władców huńskich ludzi wykształconych, zajmujących wysokie stanowiska przy osobie cesarza, przez chińskie towary pochodzące z handlu, łupów, darów, czy utajonych danin cesarzy chińskich. Sprzyjały temu najazdy i przymusowe lub dobrowolne przesiedlenia na wewnętrzną stronę Wielkiego Muru⁴⁴. Nie bez znaczenia jest wiadomość podana przez N. J. Biczurina, że Hunowie corocznie zbierali się dla odprawienia obrzędów religijnych w okolicy miasta Lung Czen⁴⁵.

U Ujgurów i Mongołów smok znany jest pod imieniem Luu⁴⁶, co jest niewątpliwym przekształceniem chińskiego Lung⁴⁷. W przyjętym przez Ujgurów kalendarzu chińskim rok smoka zwie się luıldzil⁴⁸. Mongołowie wyobrażali sobie Luu tak samo jak Chińczycy, zmienili tylko jego charakter pozbawiając go wymowy symbolicznej. Smok w wierzeniach mongolskich wywołuje burzę, głosem jego jest grom,

³⁷ *Ibidem*, s. 51.

³⁸ L. Gumilow, *Śladami cywilizacji wielkiego stepu*, Warszawa 1973, s. 334 przypis 15.

³⁹ Wasiliew, *op. cit.*, s. 421.

⁴⁰ Fitzgerald, *op. cit.*, s. 126-127.

⁴¹ Wasiliew, *op. cit.*, s. 422; Terent'ev-Katanskij, *op. cit.*, s. 123, podaje, że święto to obchodzono 1 dnia V miesiąca.

⁴² Wasiliew, *op. cit.*, s. 421.

⁴³ *Ibidem*, s. 427.

⁴⁴ N. J. Biczurin, *Sobranie swedenij o narodach obitavšich v srednej Azji v drevnie vremena*, t. I, Moskwa 1950, s. 39-41.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 49.

⁴⁶ A. G. Damba-Rinčine, G. C. Mupkin, *Russko-mongolskij slovar*, Moskwa 1960, s. 153.

⁴⁷ D. Banzarov, *Čornaja vera*, [w:] *Sobranie sočinienij*, Moskwa 1955, s. 63.

⁴⁸ G. B. Culaja, *Gruzinskaja knižnaja legenda o Čingischane*, „Sovetskaja Etnografija”, 1973, nr 5, s. 115.

a błyskawica powstaje na skutek zwijania i rozwijania ogona. Mongołowie bali się go, był wyrazicielem gniewu nieba i był czczony na równi z bóstwami drugiego stopnia. Jednakże Urianchajcy wierzą, że grom nie może uczynić im krzywdy i gdy zaczyna grzmieć krzyczą w nadziei, że spowodują zamilknięcie smoka⁴⁹. Biczurin opisał podobny zwyczaj u Ujgurów. Przy każdym uderzeniu pioruna krzyczą oni i strzelają w niebo, a po roku w miejscu tym odprawiają obrzędy⁵⁰. Zachowanie takie, żywe do dnia dzisiejszego, zanotował J. Olędzki⁵¹. Być może jest to forma utożsamienia się z bóstwem, które uważa się za przodka. Jest to możliwe w systemie totemicznym.

Drugim obszarem, na którym kształtowało się wyobrażenie smoka, były Indie i Iran. W Indiach obok animistycznego kultu węży, oddawanego im jako symbolom płodności i śmierci na początku pory deszczowej, znany jest totemiczno-animistyczny kult duchów węzowych (naga). Mają one tułów ludzki i ogon węża, mieszkają w podziemnym mieście strzegąc skarbów i używając ich czasem ludziom. Mogły one przybierać postać całkowicie ludzką i były uważane za przodków w linii żeńskiej wielu dynastii⁵².

Podobne wierzenia w formie legendy przekazał Herodot o pochodzeniu Scytów, którzy mieli się wywodzić od Scytesa, syna Heraklesa i węzowej dziewczycy⁵³. Znajduje to potwierdzenie w odkrywanych na wybrzeżach Morza Czarnego figurkach tej węzowej bogini⁵⁴.

Smoka mitologii staroirańskiej wywodzą uczeni od awestyjskiego Aži-Dahaka⁵⁵. Nosi on imię aždarho, aždaha, jest ogromny, ma trzy straszne paszcze, wciąga z powietrzem wszystko co napotka. Mieszka pod ziemią, czasem z pojmaną dziewczyną, i pilnuje skarbów. Według G. P. Sniesarewa jego genezy należy szukać we wrogich człowiekowi siłach przyrody, a następnie w niepojętych prawach wyzysku społecznego⁵⁶. Tym jest tłumaczona niechęć, jaką żywi ludność wokół Chorezmu i Chiwy do wszelkich węży. Jedynie biała żmija jest chroniona, albowiem w nią może się wcielić duch przodka⁵⁷.

Przyswojona w Europie przez wszystkie grupy językowe nazwa smoka — drakon wywodzi się z greckiego *δρακων* poprzez łacińskie *draco*, -onis i początkowo mogła oznaczać węża, jako że pochodzi od *προμαιδε* — patrzę i powinna być wiązana z siłą magnetyczną, jaką do dziś dnia przypisuje się oczom węzów⁵⁸. Poprzez *Liber Monstrorum* i symbolikę chrześcijańską postać smoka weszła na trwałe do kultury europejskiej. Smok jest ucieleśnieniem ludzkich wad, pychy, podstępności, zdradliwości, symbolem pogaństwa. Z nim jako szatanem walczą św. św. Michał Archanioł i Jerzy.

W mitologii słowiańskiej, do której wszedł chyba stosunkowo późno, znany jest

⁴⁹ B a n z a r o v, *op. cit.*, s. 64.

⁵⁰ B i c u r i n, *op. cit.*, s. 215.

⁵¹ J. O l e d z k i, *Chün Bajna*, „Etnografia Polska”, t. 17: 1973, z. 2, s. 132.

⁵² A. L. B a s h a m, *Indie od początków dziejów do podboju muzułmańskiego*, Warszawa 1964, s. 390.

⁵³ H e r o d o t, *Dzieje*, Warszawa 1954, s. 276-277, IV, 8-10.

⁵⁴ A. S m i r n o w, *Scytowie*, Warszawa 1974, s. 11.

⁵⁵ G. P. S n e s a r e v, *Tri chorezmskie legendy v svete demologičeskich predstavlenij*, „Sovetskaja Etnografija”, 1973, nr 1, s. 55-56.

⁵⁶ *Ibidem*, taka ma być geneza wizerunku irańskiego despoty Zahhoka, któremu na plecach wyrosły dwa węże potwory domagające się codziennych ofiar ludzkich.

⁵⁷ G. P. S n e s a r e v, *Ljudi i zveri (etnografičeskie poiski v oblasti kulta životnych)*, „Sovetskaja Etnografija”, 1972, nr 1, s. 172.

⁵⁸ E. S ł u s z k i e w i c z, *Smok*, „Język Polski”, t. 38: 1958, s. 211.

smok pod trzema nazwami: łacińską drakon (Drači szczyt w Słowacji), smok — będącą zapewne wczesną pożyczką z języków germańskich (na początku n.e.) ewentualnie wczesnośredniowieczną z normańskiego oraz żmij — wywodzona przez A. Brücknera od ziemi⁵⁹. Jedynie na obszarze południowej Słowiańszczyzny, podlegającej przez wiele stuleci różnym wpływom kulturowym, smok znany jest prawie wyłącznie pod obcymi nazwami chała, hala, ala, aždaha i zawiera obce, nieznane Słowianom treści⁶⁰.

Tradycja ludowa łączy wszystkie gady, w tym bajeczne, w jedną rodzinę. Zarówno u Germanów, jak i u Słowian pojęcia smok, wąż, żmija mieszają się i nazwy ich używane są wymiennie, choć można wydzielić ich podstawowe znaczenie. W związku z brakiem w językach indoeuropejskich podstawowej formy na określenie węża wysuwano tezy o istnieniu tabu⁶¹. Być może w wierzeniach Słowian przetrwały elementy wierzeń indoeuropejskich, ale jest to trudne do ustalenia⁶². Dobrze czytelny kult węża u Bułgarów wiązany jest z Turkami⁶³, bez podania czasu jego przejęcia. Z tych kultem łączy się święto obchodzone 7 kwietnia lub 6 maja. W tych dniach odprawiany jest zabieg magiczny chowania się za duży kamień „skąłę węzów” po to, aby przez cały rok nie widzieć węży i uniknąć związanego z nimi zła. Wydaje mi się, że zabieg ten i wierzenia można łączyć z wierzeniami protobułgarskimi. Koło Czistopola nad Wołgą, na obszarze państwa bułgarskiego znajduje się Żmijowy Kamień, którego obecność poświadczona jest dla połowy XV wieku. Na kamieniu tym, leżącym w otoczeniu kilku mniejszych kamieni, wyryte są jakieś znaki. Interesująca wydaje się też bliskość dat świąt poświęconych u Bułgarów wężowi i w Chinach smokowi. W wierzeniach południowej Słowiańszczyzny występuje również wąż opiekun domu, może duch przodka, życzliwie nastawiony do ludzi, nawiązujący do totemicznych wierzeń Indii, Chin i śródowiska tureckiego.

Pamiętając o wpływach grecko-bizantyjskich i germańskich w okresie poprzedzającym przyjęcie chrześcijaństwa przez Słowian należy rozpatrzyć możliwość przejęcia silnie zdeformowanych wierzeń chińskich. Związane jest to z przybyciem na tereny Słowian Hunów i Awarów (w tym zapewne i do południowej Polski) oraz Bułgarów i Pieczyngów.

Drugi aspekt zagadnienia, to oddzielenie się postaci smoka od sfery mitologicznej i przekształcenie się w symbol określonych treści ideowo-historycznych, w których może się zawierać: obraz ludów koczowniczych powstały poprzez atrybuty ich wierzeń, przedstawienie grozy kolejnych najazdów od Hunów do Mongołów, chrześcijański symbol szatana użyty na określenie pogaństwa koczowników. Wydaje się, że na końcowe ukształtowanie się postaci Żmija jako symbolu ludów koczowniczych przekazanego nam głównie przez byliny wpłynęły wszystkie trzy wymienione wyżej elementy. One też powinny być rozpatrywane przy ustaleniu genezy nazwy Wały Żmijowe.

W literaturze przedmiotu dominują w zasadzie dwa skrajne poglądy widzące w postaci Żmija symbol pogaństwa lub „ciemnych sił przeszłości” w odniesieniu do

⁵⁹ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 503-504, 665; Słuszkiewicz, *op. cit.*, s. 212-213.

⁶⁰ Słuszkiewicz, *op. cit.*, s. 214, Moszyński, *op. cit.*, t. II, cz. 1, s. 578-580.

⁶¹ M. Mollova, *Contribution aux études de tabous linguistiques*, „Rocznik Orientalistyczny”, t. 24: 1960, z. 1, s. 33.

⁶² T. Lewicki, *Zróżdła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*, t. I, Warszawa—Kraków 1956, s. 169, przekaz Al-Ġāhiza z połowy IX w. mówi o przesadach związanych z węzem; Moszyński, *op. cit.*, t. I, cz. 1, s. 562-564.

⁶³ Mollova, *op. cit.*, s. 33.

państwa i społeczeństwa ruskiego. Zgadając się z chronologią bylin przedstawioną przez W. J. Proppa⁶⁴ i nie wdając się w ich literacki rozbiór i wzajemne powiązania, uważam, że powstawały one z jednego motywu ukazującego walkę bohatera ze Żmijem (Hunami, Awarami?), w miarę jak kolejne ludy koczownicze najeżdżały na Słowian wschodnich. I tak walka Dobryni ze Żmijem to walka z Pieczyngami, choć mogą w niej przetrwać wspomnienia walk z Awarami. Potwierdza to imię bohatera, który będąc wujem ks. Włodzimierza odpowiada wszystkim cechom wymienionym przez Proppa⁶⁵, mimo że autor ten odrzuca taką identyfikację. Jest Dobrynia osobą o dużej kulturze osobistej, wykształcony, ale też i jako brat klucznicy ks. Olgi mógł przebywać na dworze książęcym, a jako najbliższy krewny ks. Włodzimierza był osobą ważną, dokonującą czynów wagi państwowej. Brał udział w 985 roku w wyprawie na Bułgarów, musiał zapewne walczyć z Pieczyngami. Inne cykle bylin ukazują walkę z Połowcami (Alosza Popowicz i Tugarin Żmijewicz) i Mongołami (Ilja Muromiec i Idoliszcze, i Kalin-car). Za taką koncepcją przemawia również zróżnicowany stosunek Żmija, Tugarina Żmijewicza i Idoliszcza do Kijowa, ludności ruskiej i księcia. Żmij bierze ludzi w niewolę, najeżdża Ruś. Tugarin bawi na dworze książęcym i jest przyjmowany z honorami, mimo że jest niewątpliwie wrogiem Rusi. Idoliszcze rządzi Rusią, więzi księcia. Ten obraz odpowiada charakterowi wzajemnych kontaktów rusko-pieczyńskich, połowieckich i mongolskich. Oczywiście nie należy wszystkich szczegółów opisu wydarzeń i postaci traktować dosłownie i konfrontować z zapisami latopisów. W okresie kilkusetletniego życia byliny i bajki nawarstwiły w sobie nowe elementy, jak „papierowe skrzydła Tugarina”, które mogły wejść w momencie powszechnej znajomości papieru i chyba latawca⁶⁶. Jednocześnie wiele elementów zostało uogólnionych. Osoby książąt kijowskich sprowadzono do osoby ks. Włodzimierza, którego pamięć była ciągle żywa na skutek zaliczenia go w poczet świętych ruskich. To samo dotyczy cesarza Konstantyna i cesarzowej Heleny w konstantynopolitańskim cyklu bylin o Ilji. W bajkach rosyjskich zebranych przez Afanasjewa występuje Ziłant Zmieulanowicz, brat Tugarina Żmijewicza. Patronimikon obu postaci jest ten sam — syn Żmija — choć zapis jest odmienny. Zmieulanowicz składa się z trzech członów: rosyjskiego zmiej, tureckiego ułan i przyrostka -icz. Używanie słowa żmij jako przydomka-przezwyśka w stosunku do przedstawicieli szlachty rosyjskiej pochodzenia tureckiego, pochodzącej z inkorporowanego Chaganatu Kazańskiego, znane jest z końca XVI wieku⁶⁷. Imię Ułan występuje w latopisie pod 1097 rokiem i wywodzi się ono z turecko-tatarskiego oglu — syn⁶⁸ i w złożeniach odpowiada słowiańskiemu przyrostkowi -icz. Niezrozumienie członu ułan przez ludowych bazarzy spowodowało dodanie -icz i przez to powtórzenie znaczeniowe. Ciekawe jest imię Ziłant. Nie jest to imię słowiańskie, a chyba zapisane fonetycznie i zniekształcone słowo tureckie dżyłan — wąż, żmija, smok. Jest to synonim Żmija, co potwierdza się w bajkach, w których Żmij zastępuje Ziłanta i w cechach zbliżonych do Idoliszcza i 'Żmija z *Latopisu Kazańskiego*⁶⁹.

Postać Żmija odnajdujemy też w piśmiennictwie wczesnośredniowiecznym.

⁶⁴ V. J. Propp, *Russkij geroičeskij epos*, Moskwa 1958, s. 179-236.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 182-186.

⁶⁶ *Russkie narodnye byliny*, Moskwa 1958, s. 298, fakt ten tłumaczony jest nośnikiem w XVIII wieku peleryn przeciwdeszczowych.

⁶⁷ N. A. Baskakov, *Russkie familii tjurskogo proischożdenija*, „Sovetskaja Etnografija”, 1969, nr 4, s. 21.

⁶⁸ Brückner, *op. cit.*, s. 593-594.

⁶⁹ PSRL, t. 19, s. 10-12. W tymże latopisie kilkakrotnie użyto słowa żmij, żmijowy na określenie władców bułgarskich i kazańskich, s. 216, 222, 360.

W tekstach liturgicznych i powstałych w środowisku duchownych występuje ona zarówno w rodzaju męskim, jak i żeńskim oznaczając bez względu na rodzaj smoka, węża, żmiję, za którymi to gadami kryje się szatan lub związane z nim zło. Lato-pisy uwzględniają też inne znaczenia tego słowa, jak się wydaje, pochodzenia ludowego, używane na określenie zjawisk astronomicznych. Odnajdujemy też inne treści, które omówię poniżej.

W *Poviesti vremennych let* oba te słowa zostały użyte osiem razy na oznaczenie:

Żmii — jadowitego węża — 912 r. śmierć Olega,

Żmija — stworzenia nieczystego (możliwe, że żmii-węża) — 1074 r. kuszenie Izaaka — wciela się w niego szatan i w 1096 r. opowieść o ludach uwięzionych przez Aleksandra Macedońskiego, miały być ich pożywieniem.

Żmija — meteoru, zjawiska astronomicznego, komety — 1028 i 1091 r.,

Żmija — smoka, wcielenia szatana — 986 r. opis kuszenia w raju,

Żmija — smoka, symbolu szatana i ludów koczowniczych (Połowców) — 1015 r. modlitwa do Borysa i Gleba, 1103 r. modlitwa Monomacha po zwycięskiej bitwie nad Połowcami⁷⁰.

W opisie kuszenia w raju tłumacz polski użył wyrazu wąż powodując się ogólnie przyjętym przedstawieniem ikonograficznym z szatanem w postaci węża. Tym niemniej zarówno średniowieczna ikonografia, jak i późniejsze opisy tej sceny ukazują szatana również w postaci smoka⁷¹. Dla moich rozważań zmierzających do ustalenia genezy nazw Żmigród i Wały Żmijowe szczególnie ważne są zapisy z lat 1015 i 1103.

W modlitwie do świętych męczenników czytamy: „Radujcie się, którzyście złego smoka podeptali” (lukawogo zmija)⁷². Żmij to złudne wartości życia doczesnego, którego obaj bracia wyrzekli się dobrowolnie, a więc zło symbol szatana. Innych wartości nabiera ten fragment przy lekturze następnych słów: „Owóz Chrystusa miłujący męczennicy i orędownicy nasi, poddajcie pogan pod nogi kniaziom naszym, modląc się do Władzyki Boga naszego, aby oni (kniazio wie) w pokoju, jedności i zdrowiu przybywali, chrońcie ich od wojen domowych i od chytróści diabła”⁷³ oraz z zapisem z tegoż roku o wyprawie Borysa na Pieczyngów⁷⁴, zapewne nie jedynej. Czy

⁷⁰ Trudno jest dotrzeć do wszystkich fragmentów, albowiem w opracowaniu I. I. Sreznjevskij, *Materialy dla slovarja drevnerusskogo jazyka*, Moskwa 1893, słowa te podane są w wyborze. W G. E. Koč'in, *Materialy dla terminologičeskogo slovarja drevnej Rossii*, Moskwa 1937, brak ich. W indeksach PSRL również nie są podane wszystkie formy rzeczownikowe, a przymiotnikowe zazwyczaj opuszczone. F. Sielicki, *Powieść minionych lat*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968 (dalej PML), s. 112-113, PSRL I, s. 39, PSRL II, s. 29; PML, s. 350, PSRL I, s. 197, PSRL II, s. 189; PML, s. 362, PSRL I, s. 235, PSRL II, s. 225; PML, s. 317, PSRL I, s. 149; PML, s. 361, PSRL I, s. 214, PSRL II, s. 205; PML, s. 275, PSRL I, s. 39, PSRL II, s. 29; PML, s. 308-309, PSRL I, s. 138, PML, s. 409, PSRL I, s. 279, PSRL II, s. 255.

⁷¹ Hildesheim, kościół św. Michała, scena w raju na drzwiach brązowych z początku XI w., R. Hamann, *Geschichte der Kunst*, Berlin 1933, s. 237, w opisie autor pisze co prawda die Schlange — wąż, żmija, ale przedstawiona postać ma nogi, skrzydła, skręcony ogon i buchające z pyska płomienie. Jednocześnie na średniowiecznych ikonach przedstawiających walkę św. Jerzego ze smokiem zdarzają się wyobrażenia smoka w postaci prawie węzowej.

⁷² PML, s. 308-309, PSRL I, s. 138.

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ PML, s. 308.

w tym konkretnym przypadku w pojęciu smoka mieścili się również poganie-koczownicy trudno jednoznacznie stwierdzić. Nie zapominajmy jednakże, że państwo-wy kult obu braci wyznaczał im podwójną funkcję polityczną: obrońców ziemi ruskiej przed poganami-koczownikami oraz orędowników pokojowej, wewnętrznej polityki książąt⁷⁵.

Nie ma natomiast żadnej wątpliwości, że pod imieniem smoka rozumie Włodzimierz Monomach Połowców. Po zwycięskiej bitwie nad nimi modli się on: „Oto dzień, który uczynił Pan, radujmy się i weselmy się w nim, gdyż Pan wybawił nas od wrogów naszych, i upokorzył wrogów naszych i skruszał głowy żmij⁷⁶ (i skrusił głowy zmievyja)⁷⁷ i oddał ich na pożywienie ludziom ruskim. Wzięli bowiem wtedy było i owce, i konie, i wielbłądy, i obozy z dobytkiem i czeladzią, i zajęli Pieczyngów i Torków z obozami”. Pozostaje jedynie do rozwiązania, czy pod tym słowem latopisarz rozumiał ich pogańską naturę, czy coś innego.

Dla porównania, w tekstach polskich Galla i Kadłubka smok (draco), jak i żmija (vipera) występują kilkakrotnie na określenie złych cech ludzkich i złego ich postępowania⁷⁸, na określenie pogaństwa Pomorzan⁷⁹ oraz potęgi i dzielności wojskowej Bolesława Krzywoustego⁸⁰.

W ikonografii (także na ozdobach) wczesnośredniowiecznej dobrze są znane sceny walki św. Michała Archanioła i św. Jerzego ze smokiem⁸¹. Św. Michał był patronem cesarstwa bizantyńskiego. Kult jego był bardzo silny za Ottonów i Henryka II. Był również patronem Rusi, tak jak św. Jerzy patronem Kijowa⁸². Obaj święci byli patronami diecezji Czernihowskiej, Perejaśławskiej i Juriewskiej. Powstanie dwóch ostatnich umieszcza A. Poppe w połowie XI w., gdy po zwycięstwach nad Pieczyngami Ruś ponownie wkroczyła w step⁸³. Utożsamienie się państwa z osobą walczącego świętego mogło doprowadzić do identyfikacji odwiecznych wrogów, koczowników ze smokiem-żmijem.

W Polsce wizerunek smoka jest częstym elementem dekoracyjnym w rzeźbie, architekturze i malarstwie miniaturowym. Odnajdujemy go na monetach i pieczęciach władców polskich. Tłumaczenia treści tych przedstawień szukano w symbolice chrześcijańskiej i zapożyczeniach, głównie niemieckich. Z odmienną hipotezą wystąpił Z. Michniewicz twierdząc, że wśród najstarszych wyobrażeń sfragistyki nie brak dowodów na przenikanie na pieczęcie pierwotnych godeł wojskowo-chorągiewnych oraz, że symbolika chrześcijańska i wojskowa są w tym przypadku zbieżne. W postaci smoka widzi on symbol ziemi krakowskiej, Małopolski. Byłby więc smok obok orła drugim znakiem używanym przez Piastów. Znany z Kadłubka wątek o smoku wawelskim tłumaczy autor zwycięstwem nad przeciwnikiem, któ-

⁷⁵ Poppe, *op. cit.*, s. 232.

⁷⁶ PML, s. 409, jest to psalm CXVII 24 „ten jest dzień, który uczynił Pan: radujmy się i weselmy się weń” oraz psalm LXXIII 13 „pokruszyłeś głowy smoków”, 14 „Tyś potarł głowy smokowe”, w tłumaczeniu ks. D. J. Wujka. W tekście łacińskim „capita draconum”, w tekście rosyjskim „golovy leviafana” i „golovy zmiev”, a więc i w tym przypadku tłumaczenie polskie nie jest dokładne.

⁷⁷ PSRL I, s. 138.

⁷⁸ Kadłubek, II, 15, 28, 30, III, 22, 27 używa też słowa holophagus.

⁷⁹ Gall, I, Przedmowa.

⁸⁰ Gall, II, 39, III, 3; Kadłubek, II, 26.

⁸¹ Znany dwie zawieszki z wizerunkiem św. Jerzego i smoka z Wrocławia i Święcka datowane na XII-XIII wiek i uważane za import ruski.

⁸² B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1858, s. 918.

⁸³ Poppe, *op. cit.*, s. 164-166, 188-189, 197.

rego sztandar zdobiła podobizna smoka i łączy z Chorwatami lub Wiślanami⁸⁴. Teza ta ma wyraźne totemiczne zabarwienie i w odniesieniu do Wałów Żmijowych wysunięta była w połowie XIX w. przez M. Grabowskiego⁸⁵. Uważał on, że słowiańskie znaki wojenne miały wyobrażenie zwierząt, i że nazwa tych zwierząt łatwo mogła przejść na plemiona, które pod nimi stawały. M. Grabowski nie utożsamia żmija, z którymś z plemion słowiańskich, ale na poparcie swoich wywodów przytacza za P. J. Šafárikim fragment dokumentu bułgarskiego z użytym porównaniem Turk — żmij. Smok znany jest również z rzymskich znaków wojskowych⁸⁶.

Idąc tym śladem można by było przyjąć, że na chorągwiach koczowników, a znamy je z opisu bitwy z Połowcami w 1039 roku pod Trepołem⁸⁷, mogły znajdować się podobizny zwierząt, a wśród nich smoka. Chorągiew ze złotą głową wilka na błękitnym polu mieli Turcy za czasów Pierwszego Chaganatu⁸⁸.

Z obszarów Słowiańszczyzny znamy wiele nazw miejscowych i topograficznych utworzonych od żmii i żmija. Na uwagę zasługuje grupa nazw występująca w przeważającej mierze na wschód od Dniepru, poza granicą osadnictwa słowiańskiego doby średniowiecza i nowożytniej. Oto one⁸⁹:

1. Zmiejevskij kraj — położony na lewym brzegu rzeki Ob, w górnym jej biegu, w południowej części Górnego Okręgu Altajskiego;
2. Zmieinogorsk (Zmiev) — miasto leżące na tym obszarze nad rzeką Korbolichą i jej dopływem Zmieievką, dopływem Alei wpadającej do Obu. Powstało w 1736 roku;
3. Zmieievka — rzeka (patrz wyżej);
4. Żmijowa Góra — leży w sąsiedztwie nr 2 i 3;
5. Zmieinyja Gory — na Uralu, na południe od Orenburga, w pobliżu miasta Troickij;
6. Zmiejnaja Gora — na Kaukazie koło Piatigorska;

⁸⁴ Z. Michniewicz, *O wyobrażeniu smoka na pieczęciach, monetach i w heraldyce Piastów*, „Wiadomości Numizmatyczne”, t. 4: 1960, z. 1-2, s. 49-62; tenże, *Ze studiów nad symboliką niektórych wyobrażeń w kulturze doby Piastów*, „Wiadomości Numizmatyczne”, t. 9: 1965, s. 1-22. W obu pracach literatura przedmiotu.

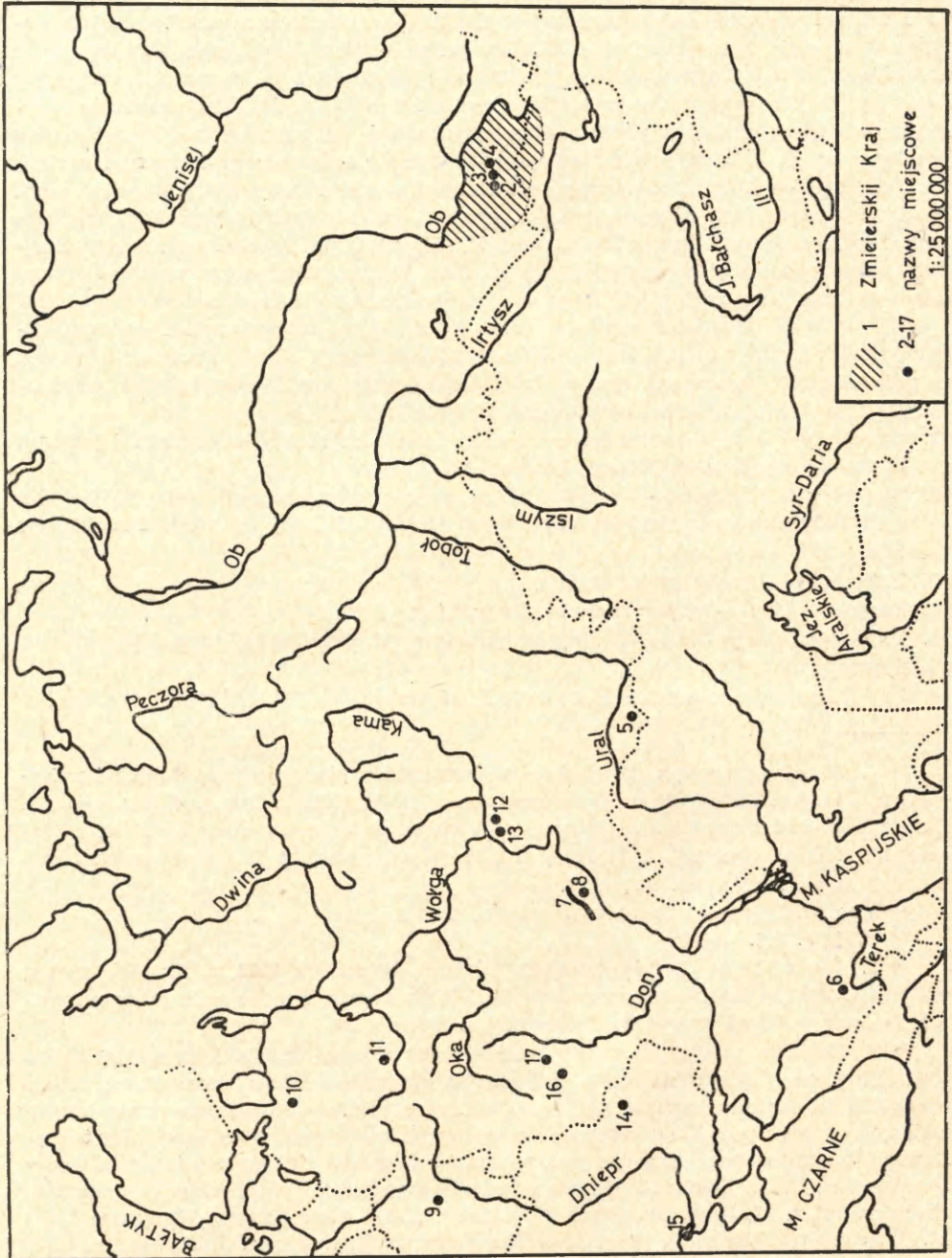
⁸⁵ Grabowski, *op. cit.*, s. 73.

⁸⁶ Terent'ev-Katanskij, *op. cit.*, s. 124.

⁸⁷ PML, s. 364.

⁸⁸ L. Gumilow, *Dzieje dawnych Turków*, Warszawa 1972, s. 27; Biurinin, *op. cit.*, s. 229, powszechnie znane imię Böri-Wilk dało być może asumpt do nazwania Turków wilkami w źródłach chińskich, s. 290.

⁸⁹ Wyłowienie wszystkich nazw pochodnych od żmij, żmija jest rzeczą chyba niemożliwą ze względu na brak dokładnych słowników nazw geograficznych dla omawianego obszaru, bardzo ogólny opis zawarty w słownikach nazw, częste zmiany nazewnictwa i niedostępność map umożliwiających weryfikację kartograficzną. Wykorzystałam: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej SGK); P. Semenov, *Geografičesko-statističeskij slovar rossijskoj imperii*, t. II, Sanktpeterburg 1865 (dalej GSS); *Atlas Świata*, Warszawa 1962; M. Vasmer, *Russisches geographisches Namenbuch*, t. III, cz. 3, Wiesbaden 1968; 1 — GSS, s. 281; 2 i 3 — GSS, s. 282; 4 — Gumilow, *op. cit.*, s. 241; 5 — GSS, s. 282; 6 — GSS, s. 282; 7 — GSS, s. 281, Vasmer, *op. cit.*, s. 518; 8 — GSS, s. 281, Vasmer, *op. cit.*, s. 518; 9 — Vasmer, *op. cit.*, s. 518, SGK, t. 14, s. 794; 10 — Vasmer, *op. cit.*, s. 518; 11 — Vasmer, *op. cit.*, s. 519; 12 — GSS, s. 280, PSRL, t. 19, s. 244; 13 — GSS, s. 280, PSRL, t. 19, s. 33, 255; 14 — GSS, s. 280-281; 15 — GSS, s. 280; 16 — GSS, s. 282; *Atlas...*, mapa 191-192 C9.



Mapa. Rozmieszczenie nazw Żmijowa Góra i pochodnych od tematu żmij na obszarze między Dnieprem i Obem

1 — Kraj Żmijewski, 2 — nazwa podana pod tym numerem w tekście (zob. s. 207 nn.), 3 — przebieg południowej granicy państwa rosyjskiego ok. 1700 r.

7. Zmieievycja Gory — rząd wzgórz na prawym brzegu Wołgi koło Wolska od wsi Rybnoje do wsi Berezniki;
8. Zmieiev Gory — wieś tamże;
9. Żmijowa Góra (Zmieieva Gora, Zmiejewa Hara) — wieś koło Bacewicz w pobliżu Bobrujska, nad Berezyną;
10. Zmieieva Gora — wieś koło Nowogrodu;
11. Zmieiev Gorki — wieś koło Tweru;
12. Zievo — wieś koło Czistopola nad rzeką Prosti, na lewym brzegu Wołgi;
13. Żmijowy Kamień — leży przy drodze ze Zmieieva do Czistopola w otoczeniu innych mniejszych kamieni. Są na nim po dwa owalne znaki na wierzchu i po bokach. Wspomniany w Latopisie Kazańskim w połowie XVI wieku;
14. Żmiev — miasto koło Charkowa założone w 1640 roku i zamieszkałe wtedy głównie przez Tatarów;
15. Zmieivo — słone jezioro nad Morzem Czarnym;
16. Zmieinec Bołsoj — wieś koło Szczigrowa w pobliżu Kurska;
17. Żmievka — wieś na północ od poprzedniej, na południe od Orła.

Na obszarze Słowiańszczyzny południowej interesujące są dwie nazwy: Żmijowa przełęcz (Zmejevski Prohod) w Bułgarii na północ od Starej Zagory oraz Żmijowa Wyspa (Wyspa Wężów, Jyłan Adasy) na Morzu Czarnym naprzeciwko delty Dunaju.

Ze źródeł chińskich znana jest nazwa doliny Czeliang, będąca według Gumilowa transkrypcją wyrazu dżyłan — żmija⁹⁰, którą łączy on ze Zmieinogorskiem i Żmijową Górą. Dolina ta była pierwotną siedzibą Kipczaków. Dla innych nazw brak poświadczenia średniowiecznego. Mogą być one związane z ekspansją państwa moskiewskiego na obszary nadwożańskie i dalej na wschód od połowy XVI w.⁹¹ aż po wiek XVIII. Prawdopodobne jest przetłumaczenie zastanych nazw miejscowych, tak jak to być może wystąpiło w przypadku Zmieinogorska.

Wśród przytoczonych wyżej nazw zwraca uwagę grupa Żmijowa Góra, wtórnie niekiedy użyta na nazwanie wsi. Cztery z nich występują na obszarze środowiska turkojęzycznego, inne są może pozostałością osadzenia jeńców (?). Wydaje się, że musiały istnieć przyczyna, dla której osadnicy rosyjscy nadali, czy też przetłumaczyli nazwy Żmijowa Góra.

Tradycja historyczna łączy z obszarem Ałtaju Turków, którzy tu właśnie wytapiali żelazo dla Żuan-Żuanów oraz z Kipczakami, którzy w dolinie Dżyłan mieli swe pierwotne siedziby. Na Ałtaju niezwykle silny był kult przyrody nieożywionej, a głównie gór, rzek, jezior i skał. Każdy ród miał swe święte miejsce i czcił je. Czasami obiekt taki nabierał znaczenia ogólnoplemiennego, a nawet był czczony przez grupę plemion. Kult ten nie w pełni jeszcze wyjaśniony zawiera elementy animistyczne. Kult gór łączony jest z dawnymi terenami łowów, schronieniem w czasie walk. Jednocześnie jednak czytelne są elementy kultu przodków. Górę czczoną nazywa się „ojczystą, rodzinną”, co ma oznaczać miejsce pierwotnego osiedlenia, miejsce skąd wywodził się przodek, alisci duch przodka podporządkowany

⁹⁰ Gumilow, *op. cit.*, s. 241; V. V. Radlov, *Opyt slovarja tjurskich narečij*, t. IV, cz. 1, Sanktpeterburg 1911, s. 126, kara dżyłan — wąż, ażdaha dżyłan — smok, dżyłan pochodzi od dżył — ślizgać się, wić. Mógł być używany na określenie smoka, bowiem ażdaha jest pożyczką z perskiego, a luu z chińskiego.

⁹¹ W środkowym Powołżu osadnictwo rosyjskie pojawia się po inkorporacji Chanatu Kazańskiego w 1552 roku, a w dolnym — po rozbięciu Chanatu Astrachańskiego w 1556 roku. Do 1619 roku przyłączono obszary Syberii po Jenisej, a południowa granica przebiegała rzeką Jaik na południe od Tiumentia, Tary, Kuzniecka. Obszar Ałtaju przyłączono na początku XVIII wieku.

jest duchowi góry⁹². Gdy plemię opuszczało stare siedziby w poszukiwaniu nowych terenów łowieckich lub pastwisk, albo na skutek wydarzeń politycznych, przenoszono kult ducha-opiekuna na nowy obiekt pozostawiając starą nazwę. Zwyczaj ten, żywy jeszcze w końcu XVIII wieku, zanotował Jan Potocki na obszarze stepów nadwożańskich (Bogdo Góra)⁹³. Czy przytoczone wyżej nazwy Żmijowa Góra mogą być śladem takiej migracji i czy można je wiązać z pobytom określonego plemienia lub grupy plemion tureckich lub mongolskich? Czy trzy nazwy tego typu leżące na obszarach słowiańskich mogą być łączone z osadzaniem plemion tureckich przez ksiąząt ruskich?

Co było jednak nośnikiem informacji pozwalającej zidentyfikować ludności ruskiej któreś z plemion koczowniczych ze smokiem-żmijem, a następnie przenieść tę nazwę na wszystkich koczowników. Czy były to jakieś atrybuty związane z kultem żmii, żmija u Awarów lub Ałtajców, znaki bojowe? Wiemy, że amulety z wizerunkiem smoka nosili Hunowie⁹⁴, że Awarowie czcili żmieja, a ślady tego kultu badano w Turkiestanie⁹⁵. Może śladem kultu gór jest używany niekiedy patronimikon Żmija — Gorynicz.

Możliwe jest też wytłumaczenie nazwy Wały Żmijowe przez przyrównanie koczowników do smoka-żmija na skutek porównania wizerunku i cech jego z nagłośnią najazdów, kurzawą charakterystyczną dla pojawiających się w stepie oddziałów konnych, używanie broni zapalającej, uprowadzania w jasyr. Być może wały wzięły swą nazwę od wijącego się kształtu.

Większość przytoczonych wyżej uwag dotyczy również genezy nazwy Żmigród. Nazwa ta budzi wśród językoznawców wiele wątpliwości. W. Taszycki wywodzi ją za A. Brücknerem⁹⁶ i na podstawie odosobnionego zapisu z bulli wrocławskiej 1155 roku — Zunigrod⁹⁷, od członu zwni- staropolskiego czasownika zwnieć. Nazwa Żmigród miałyby więc oznaczać „Dzwoniący gród”. Innego zdania są T. Milewski i S. Kozierowski⁹⁸, uważający że pochodzi ona od rzeczownika żmija. Taszycki uważa, że „trudno też wyjaśnić stosunek formy pierwszego członu nazwy Żmi- do rzeczownika żmija... A bez należytego objaśnienia formy wyrazu pod znakiem zapytania staje próba jego powiązania z rzeczownikiem żmija i dalsze jego na tej podstawie tłumaczenie”⁹⁹. Wydaje się jednak, że forma ta mogła powstać z formy dzierżawczej Żmijów gród. Że w średniowieczu rozumiano tę nazwę jako gród żmija-smoka świadczą niemieckie nazwy Trachenberg, Drachenberg¹⁰⁰ Żmigrodu

⁹² S. A. Tokarev, *Perezitki rodovodo kulta u altajcev*, „Trudy Instituta Etnografii AN SSSR”, t. 1: 1947, s. 145, 151-154.

⁹³ J. Potocki, *Podróże*, Warszawa 1959, s. 316-317.

⁹⁴ M. I. Artamonov, *Istorija chazar*, Leningrad 1962, s. 187.

⁹⁵ J. A. Zuev, *Kirgizy-Buruty. K voprosu o totemizmie i principach etnonimobrazovanija*, „Sovetskaja Etnografija”, 1970, nr 4, s. 76, 78, oraz przypisy nr 17, 31 i 32.

⁹⁶ W. Taszycki, *Nazwa miejscowa Żmigród*, [w:] *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. I, Wrocław—Kraków 1958, s. 187-190; Brückner, *op. cit.*, s. 114, 658.

⁹⁷ *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, no. 545 — Zmigrod; *Kodeks Dyplomatyczny Śląska*, t. I, Wrocław 1951, nr 35 — Zunigrod.

⁹⁸ T. Milewski, *Dwie bulle wrocławskie z lat 1155 i 1245*, „Prace Filologiczne”, t. 11: 1927, s. 460; S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski*, t. II, Poznań 1922, s. 562.

⁹⁹ Taszycki, *op. cit.*, s. 188.

¹⁰⁰ *Codex diplomatimaticus Silesiae*, t. 14, Wrocław 1889, s. 60; Miynarska, *op. cit.*, s. 469.

nad Baryczą oraz znany od XIV wieku herb tego miasta przedstawiający wieżę ze smokiem u podstawy.

Nawiązując do hipotezy Michniewicza łączącej smoka z Małopolską przypominę opinię R. Jamki, H. Łowmiańskiego, W. Hensla i K. Ślaskiego¹⁰¹, że panowanie Hunów rozciągało się na Polskę południową, a być może i południową część Wielkopolski oraz, że w drugiej połowie VI wieku Awarowie urządzali wyprawy łupieżcze na obszar Moraw i Małopolski i być może czasowo podporządkowali sobie istniejące tu organizacje państwowo-plemienne. R. Jamka i K. Ślaski łączą podanie o smoku wawelskim z opanowaniem wzgórza wawelskiego przez Awarów i ściąganiu tu przez nich danin. Chronologicznie fakt ten jest wiązany z wypadami awarskimi skierowanymi przeciwko państwu frankońskiemu. Szlak tych wypraw miał prowadzić „wokół Karpat przez ziemie polskie i połabskie, gdyż brak w źródłach wzmianki o przejściu koczowników przez obszary nad średnim Dunajem”¹⁰².

Rozmieszczenie Żmigrodów, a także usytuowanie ich w ważnych punktach strategicznych na znanych średniowiecznych szlakach, zdaje się nawiązywać do tej koncepcji. Żmigród lubelski położony jest na wysokim brzegu Bystrzycy i jej dopływu Czechówki, 30-37 m nad poziomem zabagnionej, szerokiej na 1 km doliny, na szlaku z Wielkopolski i Małopolski na Ruś. Żmigród Stary leży na prawym brzegu Wisłoki przy szlakach ze Starego Sącza na Ruś i od Sandomierza wzdłuż Wisłoki i Przełęczą Dukielską na Słowację i Węgry. Żmigród sandomierski położony jest na lessowej skarpie wiślanej przy szlaku Kraków—Ruś wiodącym do przeprawy przez Wisłę w Zawichoście i Kamieniu oraz z widokiem na ujście Sanu. Żmigród opatowski położony jest podobnie na brzegu Łukawy, na szlaku z Rusi przez Zawichost do Wielkopolski oraz z Węgier przez Sandomierz na Mazowsze. Żmigród nad Baryczą przy ujściu do niej Polskiej Wody położony na lewym brzegu w rozległej, bagnistej dolinie, przy brodzie, strzegł przejścia z Wrocławia do Wielkopolski. Jak wyżej wspomniałam, grodziska z różnych okresów średniowiecza potwierdzono w Opatowie, Żmigrodzie Starym i Żmigrodzie nad Baryczą. Trudno jednak stwierdzić, czym były Żmigrody w okresie wcześniejszego średniowiecza. Czy były to punkty obronne, strażnice skierowane przeciwko atakującym od południa i wschodu Awarom¹⁰³? A może były one oparciem dla przybywających oddziałów awarskich, może rzeczywiście tu składano daniny czy okup? Brak wystarczającej liczby zabytków awarskich nie przesądza sprawy¹⁰⁴, albowiem przedmioty codziennego użytku mogły być dostarczane przez miejscową ludność. Po atakach Węgrów na państwa środkowej Europy też nie mamy znalezisk archeologicznych, a najazdy są potwierdzone źródłowo. Pobyt Awarów nawet krótkotrwały mógł głęboko utkwąć w świadomości tamtejszej ludności. Mówi o tym opowieść o Obrach gnębiących Dulebów i o ich nagłym wyginieciu. Jeżeli istniały przesłanki do identyfikacji Awarów ze żmijami, miejsca ich pobytu mogły nosić nazwę grodów Żmijów — Żmigrodów, ewentualnie, jak w przypadku nazwy wałów, nazwa tych grodów świadczyłaby o nazwie wrogów, przeciwko którym były one skierowane.

¹⁰¹ R. J a m k a, *Zagadnienie początków Krakowa*, Kraków 1962, s. 135, 144-146, 151-153; H. Ł o w m i a ń s k i, *Początki Polski*, t. II, Warszawa 1963, s. 351; W. H e n s e l, *Państwo Wielkomorawskie a ziemie polskie*, „Silesia Antiqua”, t. 10: 1968, s. 82-84; K. Ś l a s k i, *Wątki historyczne w podaniach o początkach Polski*, Warszawa 1968, s. 41-42.

¹⁰² Ł o w m i a ń s k i, *op. cit.*, s. 351.

¹⁰³ Być może do tego okresu należałoby odnieść budowę wałów nad Zbruczem, koło Łanowiec i Torczyna.

¹⁰⁴ Ł o w m i a ń s k i, *op. cit.*, s. 366.

Ciekawe byłoby także nawiązanie do koncepcji Z. Michniewicza łączącej smoka z Chorwatami. Plemię to o niesłowiańskiej nazwie i bliżej nie wyjaśnionych kontaktach ze środowiskiem turkojęzycznym przejawiających się w imionach tureckich wodzów, mogło przejąć elementy wierzeń tureckich i tym odróżniając się od otaczających plemion dać powód do nazwania siebie Żmijami. Żmigrody mogłyby zatem wyznaczać szlak ich wędrówki ze wschodu na zachód obszarów słowiańskich.

Powyższe uwagi sprowadzają się do następujących wniosków. Słowianom wczesnego średniowiecza znane było pojęcie smoka nawarstwiające w sobie elementy różnych wpływów kulturowych. W ciągu ostatniego tysiąclecia podlegało dalszym intensywnym zmianom w zależności od wytworzonej sytuacji politycznej. W związku z tym materiał etnograficzny pochodzący z wieku XIX nie zawsze jest adekwatny dla badań nad materiałem średniowiecznym.

Na Rusi, a jak się wydaje również w Polsce i Bułgarii, nastąpiło utożsamienie ludów koczowniczych ze smokiem-żmijem. Pozostałością tej identyfikacji są nazwy kulturowe Wały Żmijowe, Żmigrody i być może Przełęcz Żmijowa. Nazwy te, mimo że pochodzą z tej samej epoki, nie muszą być sobie współczesne i mogły powstawać pod wpływem jednego lub kilku omówionych wyżej czynników. Wydaje się też, że nazwa Wały Żmijowe ugruntowała się pod wpływem symboliki chrześcijańskiej.

Elżbieta Kowalczyk

Adres autorki:

Mgr Elżbieta Kowalczyk

Instytut Afrykanistyczny UW

00-078 Warszawa, pl. Zwycięstwa 1